

# Gniew muzułmanów dławią wolność słowa

21 marca 2023

W Wielkiej Brytanii formalnie obowiązuje wolność słowa. W praktyce jednak państwo ugina się pod presją tych, którzy gotowi są na własną rękę ukarać osoby, które ich zdaniem dopuściły się obrazy islamu.

Zakaz bluźnierstwa w wydaniu islamskim staje się niepisaną zasadą funkcjonowania społeczeństwa.

## Fanatyk zabija w obronie proroka

24 marca 2016 roku Tanveer Ahmed wszedł do kiosku Asada Shaha trzymając w ręku nóż. 31-letni taksówkarz pojechał do Glasgow z Bradford wzburzony tym, co mówi Shah o świętości Mahometa. Shah prowadził sklepik w Glasgow i jednocześnie publikował filmiki na YouTube, gdzie przedstawiał się jako zwolennik ruchu ahmadija. Sekta ta odrzuca dogmat islamski o tym, że Mohamet jest ostatecznym prorokiem.

Konserwatywny muzułmanin Tanveer Ahmed nagrał przyjacielowi następująca wiadomość głosową: „Posłuchaj tego faceta, coś trzeba zrobić, trzeba to zdusić w zarodku”. Zaatakował Shaha, dźgając go wielokrotnie w głowę i klatkę piersiową. Shah próbował uciec. Ahmed podążył za nim. Wielokrotnie uderzył do w głowę, rozbijając prawie każdą kość jego twarzy. Gdy jego ofiara leżała zakrwawiona i nieruchoma, Ahmed wszedł pod wiatę autobusową i czekał na przyjazd policji.

Fanatyk nie okazał skruchy z powodu popełnionej zbrodni. Podczas swojego procesu oświadczył: „To wszystko stało się z jednego powodu – Asad Shah nie uszanował posłańca islamu, proroka Muhammada, niech pokój będzie z nim”. Ahmed odsiaduje teraz sześćioletni wyrok więzienia.

# **Autystyczne dziecko obraziło „Koran”**

Na Euroislam.pl informowaliśmy o tym, że uczniowie z Kettlethorpe zostali ukarani za to, że wnieśli do szkoły „Koran” i przypadkowo upuścili go na podłogę. Okazało się, że świętą dla muzułmanów księgę przyniósł autystyczny chłopiec. Szkoła go zawiesiła, policja odnotowała „incydent nienawiści niebędący przestępstwem”, co może rzutować na przyszłe życie zawodowe tego młodego człowieka. Krótco po incydencie rodzinie grożono śmiercią i podpaleniem.

Matka autystycznego chłopca przemówiła później w lokalnym meczecie, w towarzystwie dyrektora szkoły i starszego oficera policji, zapewniając, że nie będzie wnosić zarzutów o groźby śmierci, dopóki jej syn nie zostanie skrzywdzony. Imam meczetu, Hafiz Muhammad Mateen Anwar, powiedział, że każdy, kto ucieka się do gróźb lub przemocy „nie działa zgodnie z nauczaniem islamu”. Jednocześnie podkreślił, że „nigdy nie będziemy tolerować braku szacunku dla świętego »Koranu«. Poświęcimy za niego nasze życie”.

To spotkanie zorganizowane w celu rozładowania napięcia pokazało, że we współczesnej Wielkiej Brytanii brak szacunku dla islamu, nawet przypadkowy, wiąże się z represją ze strony państwa (zawieszenie w szkole), jak i fanatycznych muzułmanów. Szacunek ma obowiązywać także tych, którzy nie są wyznawcami islamu. Skutek całej sprawy jest taki: chłopiec został ukarany za obrazę islamu, a ci, którzy mu grożą śmiercią, cieszą się wolnością i bezkarnością.

# **Nagonka za pokazanie karykatur Mahometa**

Zaledwie 15 km od Kettlethorpe, dwa lata, temu nauczyciel, który pokazał na lekcji karykatury Mahometa, musiał porzucić

dotychczasowe życie i zacząć się ukrywać. On i jego rodzina zmienili numer telefonu i nazwiska. Lekcja wolności słowa wywołała protesty. Dyrekcja zamknęła placówkę na kilka dni.

Niegdyś ojczyzna liberalnej demokracji i nowoczesnego parlamentaryzmu, żeby udobruchać zwolenników karania za bluźnierstwo, ukarała autystycznego chłopca.

Lokalna islamska organizacja charytatywna, Purpose of Life, opublikowała nazwisko nauczyciela w internecie. Wtedy dyrektor szkoły Gary Kibble wystosował „jednoznaczne przeprosiny”, przemawiając do tłumu zgromadzonego przed budynkiem szkoły.

## **Nieodrobiona                      lekcja                      sprawy Rushdiego**

Wielka Brytania od trzech dekad chroniła islamską nietolerancję i de facto zgodziła się na to, żeby działać tak, jakby islamskie przepisy o bluźnierstwie obowiązywały wszystkich obywateli. Postawa ta sięga jeszcze sprawy Salmana Rushdiego. Pierwszy protest przeciwko „Szatańskim wersełom”, „bluźnierczej” powieści oskarżanej o znieważenie proroka, miał miejsce w Bolton 2 grudnia 1988 roku. Kolejny protest, w Bradford w styczniu 1989 roku, trafił na pierwsze strony gazet.

Akcje te były kulminacją rodzimej kampanii przeciwko Rushdiemu, podsycanej przez szereg wspieranych przez Saudyjczyków grup islamskich. W ramach protestu przeciwko znieważeniu uczuć religijnych brytyjscy muzułmanie zaczęli otwarcie domagać się „specjalnego traktowania”, używając do tego celu modelu wielokulturowości.

Początkowo lewica brytyjska stanęła po stronie Rushdiego, lecz po kilku tygodniach w szeregach Partii Pracy zaczęli przeważać przeciwnicy pisarza, którzy zobaczyli w mniejszościach etnicznych i religijnych rezerwuar głosów. Iqbal Sacranie,

jeden z najbardziej aktywnych działaczy ruchu przeciwko Rushdiemu, założył Muslim Council of Britain. Człowiek ten powiedział, że śmierć dla Salmana Rushdiego „jest nieco zbyt łatwa”. Następnie w 2005 roku został pasowany na rycerza przez królową Elżbietę II.

## **Islamska cenzura książek i filmów**

W 2008 roku wydawnictwo Random House odrzuciło powieść „The Jewel of Medina”, która opowiadała historię związku Mahometa z jego 14-letnią żoną Aiszą, ponieważ „może być obraźliwa dla niektórych w społeczności muzułmańskiej”. Pisarz znalazł innego brytyjskiego wydawcę, Martina Rynja. Jego dom w Islington został podpalony na kilka dni przed publikacją książki.

Maryam Namazie, urodzona w Iranie lewicowa i antyszariacka działaczka, została uznana za „niepożądaną” na Uniwersytecie Warwick w 2015 roku po tym, jak samorząd studencki uznał ją za zbyt kontrowersyjną.

W zeszłym roku grupy protestujących sunnickich muzułmanów zdołały doprowadzić do wycofania z kin w całym kraju szyckiego filmu „The Lady of Heaven”, ponieważ przedstawiał „błuźnierczą” wersję historii islamu. Wcześniej kilku pastorów miało kłopoty z tego powodu, że w swoich kazaniach odnosili się do islamu krytycznie.

## **Strach wygrywa z wolnością słowa**

Formalnie przepisy o bluźnierstwie nie obowiązują w Wielkiej Brytanii. W praktyce jednak używa się przepisów o mowie nienawiści, by tłumić krytykę islamu. W imię iluzorycznego „świętego spokoju” poświęcono wolność słowa. Ta fundamentalna dla demokracji swoboda obywatelska umożliwia społeczne zmiany, zaś blokowanie krytyki islamu stawia brytyjskich muzułmanów w pozycji tych, którzy są niezdolni do przewartościowań w ramach

własnego światopoglądu.

Przestrożą w kwestii bluźnierstwa mogą być losy Asi Bibi, pakistańskiej chrześcijanki, która musiała uciekać ze swojej ojczyzny po tym, jak została oskarżona o bluźnierstwo. Jej wniosek o azyl w Wielkiej Brytanii został po cichu odrzucony w 2018 roku. Ówczesna premier Theresa May była przekonana, że obecność Bibi w kraju „podsyciłaby napięcia” wśród części społeczności muzułmańskiej. Ponownie strach wygrał z wolnością słowa i prawami człowieka.

Niegdyśejsza ojczyzna liberalnej demokracji i nowoczesnego parlamentaryzmu odwróciła się plecami od oczernionej dziewczynki, wydała zaskakująco łagodny wyrok za morderstwo motywowane religijnie, a ostatnio, by udobruchać zwolenników karania za bluźnierstwo, ukarała autystycznego chłopca.

Opracowanie: Piotr S. Ślusarczyk

Na podstawie: [Spiked-Online.com](http://Spiked-Online.com)

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)